

Orbis Pictus

Kraków / Floriańska 22

listopad 2009 – styczeń 2010

kurator: Kuba Woynarowski

współpraca: Anna Borejczuk

design: Kuba Skoczek

OPIS PROJEKTU

Długofalowy projekt „Orbis Pictus” stanowi propozycje wpisania komiksowej tradycji w szerszy – niż to zostało przyjęte – kontekst historyczny i estetyczny, jak również próbę odpowiedzi na pytanie o możliwości rehabilitacji (a może – recyklingu?) tego medium na gruncie aktualnej polskiej sztuki, zarówno w praktyce artystycznej, jak i kuratorskiej.

Dlaczego „rehabilitacja”, a nie „nobiletacja”?

Warto przypomnieć, że pierwsze graficzne opowieści Williama Hogartha, Rodolphe'a Töpffera i Gustave'a Doré bynajmniej nie miały „brukowego” charakteru; co więcej – niepozbowione one były pierwiastków konceptualnych, które w pełni uwidocznily się w działaniach XIX-wiecznego protodadaistycznego ruchu Sztuk Niezbornych, powołanego przez komiksowych rysowników i ilustratorów. Także w obrębie Wielkiej Awangardy odnajdziemy przykłady „wizualnych esejów” i „graficznych powieści” (autorstwa m.in. El Lissitzky'ego, Maxa Ernsta, Fransa Masereela i Pabla Picassa). Za kontynuację tej tradycji można uznać „story-arty” realizowane przez twórców związanych z nurtem konceptualnym (John Baldessari, Peter Hutchinson, Duane Michals). Do komiksowej formuły odwołują się też takie gwiazdy współczesnej sztuki jak Raymond Pettibon, Dan Perjovschi i Wilhelm Sasnal. Również w Polsce „komiks awangardowy” ma długą tradycję – by wspomnieć choćby dokonania Franciszki Themerson, Sławomira Mrożka czy Henryka Tomaszewskiego.

„Orbis Pictus” to jednak nie tylko próba nowego spojrzenia na historię komiksu, ale także przekrojowa prezentacja „komiksowego” trendu w intermedialnych działaniach artystów młodej generacji. Obok cyklu wystaw, wykładów i dyskusji, ważny element projektu stanowią cykliczne eksperymentalne warsztaty „Niepodległość komiksów”, których pierwsza edycja odbyła się w kwietniu 2009 na krakowskiej ASP.

Tytuł „Orbis Pictus” przywołuje postać XVII-wiecznego uczonego Jana Amosa Komeńskiego, autora nowatorskiego podręcznika dla dzieci, stworzonego w oparciu o oryginalny język (łączy – na równych prawach – słowo i obraz), za sprawą którego jego „*Orbis Sensualium Pictus*” (1658) stanowi swoistą „instrukcję obsługi świata” dla początkujących. Łaciński tytuł dzieła, oznaczający „świat zmysłowy [lub: widzialny] w obrazach” mógłby posłużyć również jako metaforyczne określenie sztuki „wizualnych esejów”, jaką niewątpliwie jest – w swych najciekawszych przejawach – współczesny komiks.

INFO: www.orbis-pictus-pl.blogspot.com

„Literatura”

20 XI 2009 – 30 XI 2009

wernisaż wystawy: 20 XI 2009 / godz. 20.00

wystawa czynna codziennie w godzinach 16.00 – 19.00

Uczestnicy:

Julian Antonisz / Maciej Choraży / ersatz / Kaja Gliwa / Justyna Gryglewicz / Małgorzata Jabłońska / Mikołaj Moskal / Paweł Olszczyński / Agnieszka Piksa / Paulina Sadowska / Sławomir Shuty / Maciej Sieńczyk / Katarzyna Skrobiszewska / Darek Vasina / Kuba Woynarowski

Wystawa „Literatura” odwołuje się do popularnego stereotypu, nakazującego traktować komiks jako „ilustracyjny” ersatz literatury, a więc jako fenomen związany ściśle z kulturą druku. Przewrotny tytuł należałoby jednak potraktować jako kontrapunkt dla poszukiwań twórców, eksplorujących problematyczny „obszar graniczny”, zrodzony z napięć między narracją werbalną i wizualną oraz pomiędzy logiką dramaturgii a spletem komunikacyjnych nieporozumień i błędnych tropów, stymulujących powstawanie nowych form języka.

Wystawę można również odczytać jako przekorne nawiązanie do działań XIX-wiecznego protodadaistycznego ruchu Sztuk Niezbornych, powołanego przez komiksowych rysowników i ilustratorów, pragnących wykorzystać swe doświadczenia (wyniesione z obszaru sztuki masowej) podczas kreacji artystycznego „anty-Salonu” (którego działalność okazać się miała antycypacją elitarniej sztuki awangardowej); uczestnicy projektu „Literatura” dokonują niejako inwersji „niezbornych” założeń, z poziomu galerii sztuki rewaloryzując medium uznawane powszechnie – a przynajmniej na naszym rodzimym gruncie – za synonim kultury popularnej.

W przyjętą strategię wpisuje się również niekonwencjonalny tekst kuratorski, zrealizowany jako swoista „instrukcja obsługi” – parakomiksowy esej wizualny „nadpisany” na wystawie. Narracja samej ekspozycji (zbudowana na zasadzie „domino”) zmierza do przerzucenia symbolicznego pomostu pomiędzy komiksem a obszarem intermediiów.

Do udziału w projekcie zaproszono zarówno twórców o znacznym dorobku jak i grono interesujących debiutantów. Swoistymi „białymi krukami” pośród prezentowanych prac jest pokaźny zbiór oryginalnych szkiców Macieja Sieńczyka oraz archiwalny, dotychczas nie wystawiany komiks Juliana Antonisza.

„Story art: komiks jako medium sztuki współczesnej”

21 XI 2009 / godz. 16.00

wykład Kuby Woynarowskiego

Wykład zorganizowany przy okazji wystawy „Literatura”, obejmuje całokształt zagadnień związanych z funkcjonowaniem komiksu w intermedialnym obiegu sztuki współczesnej, ze szczególnym uwzględnieniem perspektyw wykorzystania tego medium w realiach polskiego *artworldu*.

Celem, jaki stawia sobie autor prezentacji (wychodząc daleko poza wąskie kategorie „rynku branżowego”) jest również próba wpisania refleksji o komiksie w dyskurs historii (polskiej) sztuki – wbrew rozpowszechnionemu wśród przeciwników gatunku przekonaniu o jego immanentnej kiczowatości.

Punktem wyjścia do tego typu rozważań może być analiza dokonań dwóch odległych pokoleniowo „formacji”: grupy grafików skupionych w latach 70-tych wokół magazynu „Szpilki” (m.in. Sławomir Mrożek, Henryk Tomaszewski, Andrzej Czeczot, Andrzej Dudziński, Andrzej Krauze) oraz artystów wpisujących się w „rewolucję” zapoczątkowaną pod koniec lat 90-tych przez Galerie Raster (Wilhelm Sasnal, Marcin Maciejowski, Janek Koza, Maciej Sieńczyk, Małgorzata Jabłońska, Pola Dwurnik, Agata „Endo” Nowicka, Sławomir Shuty).

Małgorzata Jabłońska

„Nowe legendy miasta Karlshamn”

4 XII 2009 – 8 XII 2009

wernisaż wystawy: 4 XII 2009 / godz. 20.00

wystawa czynna codziennie w godzinach 16.00 – 19.00

W czerwcu 2008 szwedzka kuratorka Torun Ekstrand wywołała inwazję polskiej sztuki współczesnej na hrabstwo Blekinge, realizując wystawę *Grannar/Sąsiedzi*. Jej elementem był także, przygotowany specjalnie na tę okazję, intermedialny projekt Małgorzaty Jabłońskiej i Piotra Szewczyka, adresowany do społeczności nadmorskiego miasteczka Karlshamn.

Z charakterem tych działań doskonale korespondowała wypracowana przez Jabłońską komiksowa formuła wypowiedzi, pozwalająca bez przeszkód łączyć dokument z fikcją oraz mówić „o rzeczach poważnych nie zawsze poważnym językiem” – tak powstały *Nowe legendy miasta Karlshamn*, współtworzone przez odbiorców opowiadania bez początku i końca.

Wykonane w ramach projektu prace zrodziły się z inspiracji lokalnymi realiami; kreatywny impuls stanowiły również działania studentów Politechniki Blekinge, z którymi artyści przeprowadzili warsztaty wiosną 2008.

Podczas krakowskiej odsłony projektu, dodatkowego znaczenia nabiera zawarty w *Nowych legendach...* wątek emigracyjny (oraz akcent polski – informacje o sytuacji lekarzy, masowo wyjeżdżających do Szwecji), wpisany pierwotnie w historię miasteczka, które od połowy XIX wieku stanowiło przystań dla emigrantów, wyruszających „za chlebem” w podróż do Ameryki. Do tych zagadnień bezpośrednio odwołuje się, umieszczony w porcie, wyrzeźbiony „domowymi sposobami” autoportret Małgorzaty Jabłońskiej i Piotra Szewczyka, przedstawiający sylwetki współczesnych przybyszów, wkraczających do miasta od strony morza (co można potraktować jako swoisty komentarz do aktualnej sytuacji Karlshamn, zamieszkałego przez sporą grupę imigrantów). *Rzeźba – pisze Torun Ekstrand – przypomina estetyką znaki drogowe, które symbolizują coś, na co wszyscy się zgodziliśmy i co szybko da się zrozumieć. Czy jest to informacja, nakaz, czy wskazówka dokąd mamy się udać?*

Info: www.jablonska.com

„Comics for white cubes? Nowe przestrzenie polskiego komiksu.”
dyskusja z udziałem Małgorzaty Jabłońskiej, Michała Słomki i Darka Vasiny
prowadzenie: Kuba Woynarowski
5 XII 2009 / godz. 16.00

Celem spotkania jest wypracowanie nowej, możliwie szerokiej perspektywy postrzegania medium komiksu przy równoczesnym odrzuceniu towarzyszących zazwyczaj jego recepcji popkulturowych stereotypów.

Na relacje pomiędzy polskim światkiem komiksowym a *artworldem* nieodmiennie rzutuje fakt, iż tożsamość pierwszego z wymienionych środowisk budowana jest najczęściej kosztem ogólnej gettoizacji komiksowej subkultury. Prowadzi to do paradoksalnej sytuacji, gdy „artyści” zdają się nie dowierzać w „artystyczne” możliwości komiksu, zaś zdeklarowani „komiksiarze” odżegnują się od wszelkich eksperymentów – jako objawów „szkodliwego snobizmu”. W efekcie komiks – potencjalnie pełnoprawne medium artystyczne – marginalizowany jest nie tylko przez środowiska konserwatywne, ale i przez animatorów progresywnego „obiegu” sztuki. Pierwszym krokiem pozwalającym zniwelować międzyśrodowiskową barierę, może być próba wskazania obszaru wzajemnych wpływów i powiązań oraz perspektyw poszerzenia przestrzeni polskiej sztuki o działania wykorzystujące – obok innych – również medium komiksu.

Agnieszka Piksa

„Dylatacje”

11 XII 2009 – 16 XII 2009

wernisaż wystawy: 11 XII 2009 / godz. 20.00

wystawa czynna codziennie w godzinach 16.00 – 19.00

W języku nauki termin „dylatacja” występuje najczęściej jako określenie *„różnicy w pomiarze upływu czasu, zależnej od prędkości mierniczego oraz grawitacji, jakiej on podlega”* lub *„szczeliny pomiędzy elementami konstrukcji, znoszącej napięcia i odkształcenia między nimi”*.

Pojęcie to – rozumiane szerzej jako „różnica” albo „szczelina” – odnieść można również do sfery narracji wizualnej, szczególnie w sytuacji gdy, wobec oporu materii, zamierzona „kolinearność” słowa i obrazu zostaje zakłócona, stwarzając pole dla powstawania wszelkiego rodzaju „apokryfów i konfabulacji”.

W swej opowieści o „Dylatacjach” Agnieszka Piksa wyraża – wedle własnych słów – *„solidarność z koncepcjami: dysfunkcji systemów, czasu nieliniowego, jakości przekazu mimowolnego”*.

W poszukiwaniu kolejnych „czarnych dziur” artystka przywołuje Zagadkę Sfinksa, prowokuje spotkanie z hermetyczną substancją języka węgierskiego, wykonuje paradoksalny portret Króla-Słońce, a nawet *„model ciemnej materii do układania samemu i badania jej właściwości”*.

Wśród swoich inspiracji jednym tchem wymienia rumuńskie hafty ludowe i malownicze niedoskonałości teleskopowych zdjęć kosmosu; chętnie sięga również po techniki: *„złej jakości, niskiej rozdzielczości, lewej ręki, okrągłego pędzla, wyliczanki, wycinanki, nibyfilmu, bujdy, dobierania wątku”*.

Agnieszka Piksa (1983) studiowała na Wydziale Grafiki ASP w Krakowie (dyplom – 2009) i w Universitate de Arta si Design w Cluj-Napoca. Zajmuje się rysunkiem, realizuje autorskie komiksy, eksperymentuje z językiem; tworzy instalacje oraz „nibyfilmy”. Wystawa „Dylatacje” na którą składają się rysunki i obiekty wykonane przez autorkę w latach 1988 – 2009, jest pierwszą indywidualną prezentacją jej prac.

Kuba Woynarowski

„Stilleben”

8 I 2010 – 13 I 2010

wernisaż wystawy: 8 I 2010 / godz. 20.00

wystawa czynna codziennie w godzinach 16.00 – 19.00

Termin *Stilleben* oznacza dosłownie „ciche życie”, ale również – jako jego rewers – „martwą naturę”.

Konstelacja anonimowych obiektów stanowi portret ich właściciela – tak jak to miało miejsce w dawnym malarstwie, gdzie za sprawą barokowego nagromadzenia prostych obrazów budowano wizualne eseje o uprzedmiotowionych ludziach i uczłowieczonych przedmiotach.

Podobnie dzieje się również w przypadku wystawy Kuby Woynarowskiego, obejmującej cykl rysunków, komiksów i instalacji, potraktowanych jako zapis awarii prywatnej „maszyny do mieszkania”.

Sterylna, zgeometryzowana architektura okazuje się jedynie funkcjonalną powłoką skrywającą barokową, organiczną strukturę wykwitów pleśni, kłaczy kabli i hydraulicznych splotów.

Pojawienie się niebezpieczeństwa w „oswojonej” przestrzeni, wskazuje na umowność wyznaczonego przez człowieka terytorium, stanowiącego zarazem azyl, jak i więzienie.

Albowiem jeśli sami nie znajdziemy w sobie siły, aby zniszczyć zbędną energię – pisał Georges Bataille – nie może zostać ona spożytkowana i – na podobieństwo nie dającego się ujarzmić zwierzęcia – to ona zniszczy nas, padniemy ofiarą nieuchronnej eksplozji.